

*Sygn. akt II K 482/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 września 2016 roku**

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący: SSR Anna Gąsior – Majchrowska**

Protokolant: (...)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim: W. S.

po rozpoznaniu w dniach: 11.08.2015 r., 26.11.2015 r., 04.03.2016 r., 16.09.2016 r.

sprawy:

**J. W. (1)**

**syna E. i S. z domu W.**

**urodzonego w dniu (...) w T.**

**oskarżonego o to, że:**

W okresie od 16 grudnia 2011 roku do 15 stycznia 2012 roku w miejscowości U. woj. (...) pow. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem firmę (...) z/s w U. (...) za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że pełniąc funkcję Prezesa Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z/s w T. M.. ul. (...) nie mając zamiaru uiszczenia zapłaty, zawarł z ww. firmą umowę na wykonanie ogrodzenia osiedla (...) II w W. na okoliczność czego w dniu 16.12.2011 r. wystawiona została faktura VAT nr (...) na kwotę 39 374,76 złotych z odroczonym terminem płatności do dnia 15.01.2012 r. i pomimo wykonanej usługi oraz przekazania pieniędzy za wykonaną pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. przez głównego wykonawcę robót firmę (...) S.A. z/s w W. nie uregulował płatności, czym spowodował straty w wysokości 37 374,76 złotych na szkodę firmy (...) z/s w U.,

**tj. o czyn z art. 286 § 1 kk**

1. oskarżonego **J. W. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w T. – adw. G. M. kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu **J. W. (1)**;
3. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

*Sygn. akt II K 482/14*

## UZASADNIENIE

**Oskarżyciel publiczny – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim postawił oskarżonemu J. W. (1) zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, że :**

- W okresie od 16 grudnia 2011 roku do 15 stycznia 2012 roku w miejscowości U. woj. (...) pow. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem firmę (...) z/s w

U. Pl. (...) za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że pełniąc funkcję Prezesa Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z/s w T. M. ul. (...) nie mając zamiaru uiszczenia zapłaty, zawarł z ww. firmą umowę na wykonanie ogrodzenia osiedla (...) II w W. na okoliczność czego w dniu 16.12.2011 r. wystawiona została faktura VAT nr (...) na kwotę 39 374,76 złotych z odroczonym terminem płatności do dnia 15.01.2012 r. i pomimo wykonanej usługi oraz przekazania pieniędzy za wykonaną pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. przez głównego wykonawcę robót firmę (...) S.A. z/s w W. nie uregulował płatności, czym spowodował straty w wysokości 37 374,76 złotych na szkodę firmy (...) z/s w U.,

***to jest czynu z art. 286 § 1 kk***

***W toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny***

**J. W. (1)** był Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. M. przy ul. (...), zajmującej się między innymi budową i sprzedażą łodzi, zarejestrowanej w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 23 marca 2004 roku do dnia 16 stycznia 2012 roku.

(wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1) – k. 47-49, k. 202-203 v., k. 206 v.;

wydruk z KRS – k. 27-35;

rezygnacja – k. 283)

**M. B.** prowadzi działalność gospodarczą Firmę (...) z siedzibą w U. przy Pl. (...). Firma ta zajmuje się ogrodzeniami i lekkimi konstrukcjami stalowymi, a jej pełnomocnikiem jest mąż M. R. (...).

(zeznania świadka R. B. – k. 5-6, k. 204 v.-206 v.;

zeznania świadka M. B. – k. 26 v., k. 204-204 v.;

kserokopia pełnomocnictwa – k. 7)

W dniu 25 października 2011 roku w U. firma (...) Sp. z o.o. reprezentowana przez Prezesa Zarządu J. W. (1) zawarła z firmą (...) M. B. reprezentowaną przez R. B. umowę na wykonanie ogrodzenia. Firma (...) M. B. zobowiązała się między innymi do wykonania i montażu ogrodzenia wraz z podmurówką na terenie W., zaś wysokość wynagrodzenia zostało ustalone w oparciu o wskaźniki zawarte w załączonym do umowy cenniku. Termin rozpoczęcia robót określono na dzień 25 października 2011 roku, a termin ich zakończenia na dzień 16 grudnia 2011 roku. Wyboru kontrahenta (...) Sp. z o.o. w zakresie budowy ogrodzenia dla firmy (...) dokonał pracownik (...) Sp. z o.o. M. Z., który skontaktował się w tym celu z R. B..

Firma (...) była jednym z podwykonawców firmy (...) i wykonywała dla tej firmy konstrukcje stalowe, balustrady klatek schodowych, balustrady balkonów i ogrodzenie terenu zewnętrznego i ogrodzenia ogródków w poziomie przyziemia na osiedlu (...) (...) w W..

W tym czasie kondycja finansowa (...) Sp. z o.o. była dobra. Spółka posiadała zarówno aktywa, jak i pasywa. Rachunek zysków i strat za rok 2010 wyniósł 23.182,30 złotych netto zysku.

(zeznania świadka R. B. – k. 5-6, k. 204 v.-206 v.;

zeznania świadka M. B. – k. 26 v., k. 204-204 v.;

zeznania świadka W. P. – k. 43-44, k. 243-244;

zeznania świadka M. Ś. – k. 309-310, k. 312-316 v., k. 342 v.;

wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1) - k. 47-49, k. 202-203 v., k. 206 v.;

kserokopia dokumentacji dostarczona przez firmę (...) – k. 57-144;

kserokopia umowy z dnia 25.10.2011 r. wraz z cennikiem - k. 257-260;

pisma Komornika Sądowego wraz z załącznikami – k. 15-19, k. 23;

kserokopia dokumentów z akt sprawy(...)Sądu Rejonowego w T. M.. – k. 281-319)

Ogrodzenie zostało wykonane zgodnie z umową, a poszczególne etapy robót były odbierane przez przedstawicieli inwestora (...) S.A. Ostateczny odbiór prac nastąpił w dniu 19 grudnia 2011 roku. Kierownikiem budowy w firmie (...) S.A. w W. był W. P.. Należności za wykonanie zleconych prac wobec firmy (...) zostały uregulowane na podstawie protokołu odbioru zaawansowania robót Nr 6 wystawiono fakturę VAT (...) na kwotę 82.598,93 złotych, przy czym po potrąceniach w dniu 5 stycznia 2012 roku dokonano wpłaty kwoty 78.694,16 złotych. Przy czym, płatności z (...) służyły do pokrywania kolejnych płatności firmy (...) według kolejności ich wymagalności.

(zeznania świadka R. B. – k. 5-6, k. 204 v.-206 v.;

zeznania świadka W. P. – k. 43-44, k. 243-244;

wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1) - k. 47-49, k. 202-203 v., k. 206 v.;

protokołu odbioru zaawansowania robót Nr 6 – k. 133;

kserokopia dokumentacji dostarczona przez firmę (...) – k. 57-144, a w tym kserokopia faktury VAT (...) - k. 132, kserokopia potwierdzenia – k. 143, kserokopia oświadczenia dłużnika – k. 135;

kserokopie protokołów zaawansowania robót – k. 261-263;

kserokopia końcowego protokołu odbioru robót – k. 230-232)

W dniu 16 grudnia 2011 roku firma (...) wystawiła fakturę VAT nr (...) z odroczonym do dnia 15 stycznia 2012 roku terminem płatności na kwotę 39.374,76 złotych w oparciu o ustalony umową cennik oraz zakres wykonanych robót, a powyższą fakturę odebrał i podpisał J. W. (1). Przy czym, firma (...) Sp. z o.o. przed wykonaniem usługi zapłaciła zaliczkę w kwocie 2.000 złotych i do zapłaty pozostała kwota 37.374,76 złotych.

(faktura VAT nr (...) – k. 221;

kserokopia faktury VAT nr (...) – k. 8;

zeznania świadka R. B. – k. 5-6, k. 204 v.-206 v.)

Pismem z dnia 22 lutego 2012 roku i 10 kwietnia 2012 roku R. B. dokonał ostatecznego przedsądowego wezwania do zapłaty faktury VAT Nr (...) z dnia 16 grudnia 2011 roku skierowanego do (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w T., a mianowicie kwoty 37.374,76 złotych. W odpowiedzi z dnia 17 kwietnia 2012 roku J. W. (1) wskazał, że nie kwestionuje zadłużenia i zapewnił, że wynika ono z przejściowych problemów spółki (...).

(pismo do (...) wraz potwierdzeniami odbioru – k. 264-267;

pismo z dnia 17.04.2012 r. - k. 268)

Sąd Rejonowy w P. T. w dniu 22 maja 2012 roku w sprawie (...) wydał nakaz zapłaty, na skutek pozwu M. B. prowadzącej działalność gospodarczą od nazwą (...) M. B. w U. z dnia 27 kwietnia 2012 roku i nakazał (...) Sp. z o.o. w T. zapłacić na rzecz M. B. prowadzącej działalność gospodarczą od nazwą (...) M. B. w U. kwotę 37.374,76 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 27 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy w P. T. wydał postanowienie o nadaniu wyżej wymienionemu wyrokowi klauzuli wykonalności.

(odpis nakazu zapłaty i postanowienia Sądu Rejonowego w P. T. – k. 223;

kserokopia nakazu zapłaty – k. 9)

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2013 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w T. M. umorzył postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzyciela M. B. przeciwko (...) Sp. z o.o. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Na dzień 20 listopada 2013 roku jedynym majątkiem spółki była nieruchomość zarejestrowana w księdze wieczystej Nr (...).

(postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w T. z dnia 10.12.2013 r. - k. 222;

wysłuchanie wierzyciela i dłużnika przed zawieszeniem lub umorzeniem postępowania – k. 10)

**J. W. (1)** ma 47 lat, jest żonaty. Posiada wykształcenie wyższe techniczne, z zawodu jest inżynierem mechanikiem. Pracuje w firmie (...) Sp. z o.o. w W. na umowę o pracę z miesięcznym dochodem 1.750 złotych brutto plus roczna premia z tytułu osiągniętego zysku – 20% - jest prezesem w tej spółce od maja 2013 roku. Ma na utrzymaniu żonę i czworo dzieci w wieku 11, 13, 14, 19 lat. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, psychologicznie, ani odwykowo.

(dane osobopoznawcze – k. 50;

informacje podane przez J. W. (1) do protokołu w dniu 11.08.2015 r. - k. 201 v.;

oświadczenie – k. 169-173;

kserokopie odpisów skróconych aktów urodzenia – k. 174-175)

**J. W. (1)** nie był uprzednio karany.

(dane o karalności – k. 55, k. 160, k. 192, k. 237)

J. W. (2) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zarówno w postępowaniu przygotowawczym podczas przesłuchania w dniu 30 kwietnia 2013 roku, jak również w trakcie postępowania sądowego na rozprawie w dniu 11 sierpnia 2015 roku.

Wyjaśnił, że nie miała miejsca taka sytuacja, aby wprowadził w błąd firmę (...) w celu osiągnięcia korzyści i świadomie z własnej woli nie uruchomił środków dla firmy (...). Wyboru kontrahenta H. w zakresie budowy ogrodzenia dla firmy (...) dokonywał pracownik H., który wybrał najlepszą ofertę z kilku ofert. To był pan M. Z.. Było kilka wariantów tych prac, jedną z propozycji było wykonanie tego ogrodzenia przez firmę (...) nie zlecając tej pracy żadnemu podwykonawcy. Drugą opcją było wykonanie prac przez firmę (...) z I., a dopiero kolejną ofertą była oferta firmy (...). Ponieważ z ustaleń pracownika, wynikało, że ta oferta może być dla najkorzystniejsza cenowo, to została ona wybrana. Wcześniej pracownicy H. wykonali część prac związanych z przygotowaniem słupków tego ogrodzenia. T.. z zakupionego materiału pocięli elementy stanowiące słupy tego ogrodzenia. Te materiały zostały przekazane do firmy (...) i zlecono firmie wykonanie ogrodzenia, przy wykorzystaniu tychże materiałów. Następnie pan (...) przygotował umowę dot. tych prac i przedstawił do podpisu. Ze strony H. on podpisywał umowę, a ze strony firmy (...), pan (...). Prace wykonywała firma (...) na terenie budowy w W. prowadzonej dla firmy (...), równoległe z innymi pracami, które wykonywał w tym czasie H.. Budowa tego ogrodzenia była jedną z wielu prac wykonywanych przez H. w ramach kontraktu z B.. Prace te zostały skończone przez firmę (...) w grudniu, wymagały odbioru przez inwestora, czyli przez firmę (...), taki odbiór nastąpił w grudniu protokołem odbioru prac, gdzie jedną z pozycji była budowa tego ogrodzenia. Następnie pan (...) w czasie między 15-20 grudnia przedstawił fakturę na te prace uwzględniając wcześniejszą zaliczkę

w postaci materiałów. Praca została wykonana, nie było sporu co do kwoty zapłaty. Termin płatności tej faktury tj. 15.01.2012r. Oskarżony wyjaśnił, że składał rezygnację z funkcji prezesa zarządu z datą 16 stycznia 2012r. Przed złożeniem rezygnacji powstrzymywał się od podejmowania decyzji finansowych, które mogły wiązać się z zarzutem udziałowców. Wykonywał wybiórczo jakieś przelewy i po 12 stycznia ich nie wykonywał. Całkowity kontrakt prac z B. opiewał na kwotę 950 000 zł i pierwotnie prace miały być zakończone do końca 2012 r. natomiast z uwagi na opóźnienia innych podwykonawców te prace były przesuwane w czasie. Do końca 2011r. z kontraktu zrealizowano ok. 40 %. Płatności B. były realizowane w ten sposób, że po podpisaniu protokołu odbioru na poszczególne etapy prac H. mógł wystawić fakturę częściową za wykonanie prac. H. wystawił fakturę dla B. na większą kwotę, niż kwota, która wynikała z faktury firmy (...). Terminy płatności faktur wystawiane dla B. było 90-cio dniowe, czyli dużo dłuższe niż przewidziane w umowie z A.. Płatności z B. służyły do pokrywania kolejnych płatności w/g kolejności i wymagalności. Zajmowała się tym księgowa – M. Ś.. Jeżeli była odpowiednia suma, to ona decydowała komu zapłacić, a jeżeli nie było wystarczającej kwoty, to patrzyła na to, w jakiej kolejności spływały faktury i jakie były terminy wymagalności i płatności. Ponieważ faktura, o której mowa miała płatność na ostatni dzień, kiedy byłem prezesem, to w tym czasie na rachunku nie było pieniędzy, które mógł przekazać wcześniej niż wymagalność tej faktury, a po okresie jej wymagalności nie mógł tego prawnie zrobić. Firma (...) miała kilka kont, jedno konto było na płatności od innych kontrahentów z tyt. realizacji prac, a drugie konto było związane z realizacją projektu dotacji.

Dodał, że znał wcześniej pana (...) z widzenia. Nie było żadnego standardu, żadnego wzoru umowy. Z różnymi kontrahentami były podpisywane inne umowy. Były umowy zarówno pisemne jak i ustne, odbywało to się w różny sposób. Czasami wystarczała korespondencja e-mail. Dla niego ocena płynności opiera się na prostym rachunku wystąpienia wpływów do firmy i wydatków, które w tym czasie mogą nastąpić. Być może w momencie podpisania umowy były jakieś zaległości z tyt. płatności, ale nie jest tego w stanie powiedzieć. Mówiąc o tym, że powstrzymał się od podejmowania decyzji finansowych z tego względu, że gdyby jakiegokolwiek środki wpływały w tym czasie, to decyzja w sprawie które faktury zapłacić, a które nie w każdym przypadku narażała go na odpowiedzialność, chodzi o to, że decyzje w kwestii, które faktury zapłacić podejmowała księgowa, wtedy kiedy była wystarczająca ilość środków. Jeżeli są środki, to najpierw służyły one do zapłaty tych faktur, których termin płatności już minął, a oprócz tego są płatności, w których termin do płatności jest uprzywilejowany, np. wynagrodzenia dla pracowników i podatki. Jeżeli księgowa miała problem, bo stwierdziła, że środki nie wystarczą na zapłatę wszystkich płatności przychodziła z tym problemem do niego. Przez cały czas funkcjonowania spółki taka zasada obowiązywała. Podpisując umowę, z jakimkolwiek kontrahentem wiedząc, że termin płatności za wykonaną pracę będzie za około pół roku, to możliwości finansowe zapłaty liczył na podstawie posiadanych środków oraz wpływów, które nastąpią w ciągu najbliższych 6 miesięcy. W momencie podpisywania umowy z firmą (...) z całą pewnością przewidywał wpływy, które wystarczałyby na zapłatę tych zobowiązań. Z tego co wie w tej chwili, po rozmowach z panem (...), który go nachodził, straszył, przedstawił różne groźby, przedstawił zarzut, że nie wykorzystał zapisu w umowie z B., który umożliwiłby mu uzyskanie środków bezpośrednio od firmy (...). Przy podpisywaniu umowy nie zakładał takiej sytuacji. W okresie od października lub września przewidywane wpływy, które miały wpłynąć do firmy (...) były na kwotę co najmniej 1000 000 zł. wobec tego płatność na poziomie 30 000 zł. sądził, że nie będzie problemów. Płatność B. z tyt. wykonanych prac przez firmę (...) nastąpiła na początku stycznia, a środki które wpływały 5 stycznia służyły do wcześniej wymaganych płatności. Nie przekazał, nie wydał decyzji, aby przekazać środki bezpośrednio z firmy (...) na rzecz firmy (...), bo liczył na kolejne wpływy. Do dnia dzisiejszego nie została ogłoszona upadłość Firma (...), jest w stanie likwidacji.

Przystając być członkiem zarządu, przestał mieć wpływ na decyzje w tym również zaciąganie zobowiązań.

W chwili podpisywania, zawierania umowy z firmą (...) byli w trakcie zawierania dużego kontraktu m.in. z B.. Państwo (...) zgłosili chęć wykonania części prac. Z kontraktu z firmą (...) żadnej osobistej korzyści nie uzyskał. Kontrakt był zawierany z firmą (...). Po jego odejściu ze spółki w ciągu kilku miesięcy spółka zaprzestała normalnej działalności. Były postępowania egzekucyjne, została zajęta nieruchomości firmy (...). Państwo (...) byli również jedną ze stron – wierzycielami, działali z jego pomocą. Oskarżony podniósł, że wskazywał im majątek spółki, z którego mogli się zaspokoić. Po dwóch miesiącach od upływu terminu płatności tej faktury, wiedział, że są problemy, aby firma (...) dalej funkcjonowała i mówił panu (...), aby jak najszybciej złożył wniosek o nakaz zapłaty. Wskazywał mu majątek,

który mógłby wskazać komornikowi. Robił to dwukrotnie, pierwszy raz wskazując maszyny, które zostały zajęte przez komornika, a pozostawały w jego dozorze. Z tego co wie, komornik w postępowaniu egzekucyjnym nie sprzedał nieruchomości. Dowiedział się o tym od pana (...). Toczyło się postępowanie cywilne i egzekucyjne przeciwko spółce (...). Doniesienie o popełnieniu przestępstwa zostało złożone w 2014r. Do firmy powinno wpłynąć ok. 400 000 zł. z podwyższenia kapitału zakładowego od listopada 2011r., kolejne 260 000 zł. z tyt. kolejnych dotacji na realizację projektu unijnego. Wraz ze złożeniem rezygnacji z funkcji prezesa złożył wnioski o zwołanie zebrania wspólników z porządkiem obrad powołania nowego zarządu. Niestety w lutym nie doszło do powołania nowego zarządu z uwagi na konflikt udziałowców. Kolejne zebranie było w kwietniu na wniosek głównej księgowej, która przygotowała bilans za 2011r. celem jego zatwierdzenia. Wtedy też nie doszło do wyboru zarządu. Nie było mowy o tym, żeby zawrzeć klauzulę, że zapłata ma być bezpośrednio z B.. Pan (...) tego nie proponował. Jak już nastąpiła zapłata ze strony B. z tyt. wykonanej pracy przez firmę (...), to już nie mógł żądać, aby zapłacono bezpośrednio z firmy (...).

Nie wykonali samodzielnie tego ogrodzenia, nie chodziło o sprawy finansowe, lecz o czas wykonania, bo firma która się tym specjalizuje robi to szybciej, a ludzie, którzy u nich pracowali mogli zajmować się innymi pracami, natomiast robiliby to ogrodzenie po raz pierwszy. Nie wie, ile kosztowały jeżeli chodzi o tą fakturę materiały, a ile robocizna. Nie było u nich w firmie osoby, która zajmuje się kosztorysami.

(wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1) – k. 47-49, k. 202-203 v., 206 v.)

**Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył, co następuje:**

Na wstępie przedmiotowych rozważań zasygnalizować należy, że przystępując do osądu przedmiotowej sprawy sąd dysponował materiałem dowodowym, który wymagał częściowego uzupełnienia. W aspekcie powyższego oraz podobnych, tego typu spraw, trudno oprzeć się wrażeniu, że wynika to z niezrozumienia, bądź błędnego pojmowania przez oskarżyciela publicznego istoty przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k.

Przechodząc do rozważań szczegółowych podnieść należy, iż istotą przedmiotowej sprawy dla Sądu było ustalenie, nie tylko tego, czy doszło do niewywiązania się z zaciągniętego zobowiązania przez firmę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. i odpowiedzialnym był za to J. W. (1) jako pełniący funkcję Prezesa Zarządu względem firmy (...) z siedzibą w U. poprzez zawarcie z wyżej wymienioną firmą umowy na wykonanie ogrodzenia osiedla (...) II w W. na okoliczność czego w dniu 16.12.2011 r. wystawiona została faktura VAT nr (...) na kwotę 39 374,76 złotych z odroczonym terminem płatności do dnia 15.01.2012 r., a następnie brak zapłaty za wskazany towar, **ale również ustalenie, czy działanie to było ukierunkowane na wprowadzenie w błąd kontrahenta co do faktycznych możliwości wywiązania się ze zobowiązania** (a zatem, że w chwili zawierania w/w umowy istniała świadomość po stronie oskarżonego J. W. (1) jako Prezesa Zarządu, że firma (...) Sp. z o.o. nie będzie posiadała środków finansowych na zapłatę za wykonaną usługę), a ponadto, że jego celem było osiągnięcie w ten sposób korzyści majątkowej (dla siebie bądź kogoś innego).

Wskazać bowiem należy, iż istota zabronionego zachowania przy oszustwie stypizowanym w art. 286 § 1 k.k. polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem. Celem zaś działania sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej, której definicja legalna znajduje się w art. 115 § 4 k.k., który stanowi, że jest to korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogoś innego. Jednocześnie sprawca, popełniając w/w przestępstwo, może posłużyć się trzema alternatywnie wskazanymi w przepisie metodami: wprowadzeniem w błąd, wyzyskaniem błędu lub niezdolności do należytego podejmowania przedsięwziętego działania. Wprowadzenie w błąd polega na tym, że sprawca swoimi podstępными zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Środkiem użytym do wprowadzenia w błąd może być słowo, pismo, fałszywe narzędzie i urządzenie.

Do przypisania oszustwa nie jest potrzebne użycie szczególnego podstępstwa, lecz wystarczy każde działanie mogące wprowadzić poszkodowanego w błąd. Zaznaczyć również należy, iż przestępczy zamiar doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem musi zaistnieć w świadomości sprawcy już w chwili podejmowania przez niego pierwszej z czynności wykonawczych mających na celu wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego (na gruncie niniejszej sprawy zamiar musiałby istnieć już w momencie zawierania umowy na wykonanie ogrodzenia).

Zgodzić się należy także, ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 28 lipca 2010 roku, w sprawie II KK 21/10 (LEX nr 619605), zgodnie z którym „**nie każda przecież, nawet nierzetelna realizacja stosunku zobowiązaniowego oznacza automatyczne zrealizowanie znamion oszustwa. Innymi słowy odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. nie można bowiem redukować do odpowiedzialności za dług, wynikający z niewykonania umowy**” (tak też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18.11.2008 r., II AKa 167/08, opubl. Prok. i Pr. - wkł. (...)).

A zatem, podstawowym kryterium rozgraniczającym oszustwo od niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilno – prawnym jest istnienie w chwili zawierania umowy wymaganego przez przepis karny zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu. **Ocena postaci zamiaru (lub jego braku) winna być w każdym przypadku przeprowadzona zarówno przy uwzględnieniu elementów podmiotowych, jak i przedmiotowych.** Jak słusznie twierdzi się bowiem w judykaturze, zamiar sprawcy – choć istnieje tylko w jego świadomości (ściślej: w sferze woluntarnej) – jest faktem (psychologicznym), podlega więc identycznemu dowodzeniu jak okoliczności ze sfery przedmiotowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 07.10.1993 r., II Ak 141/93, opubl. KZS 1993/10/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.06.1974 r., II KR 339/73, opubl. OSNKW 1974, z .10). Zamiar sprawcy jest wynikiem jego świadomości i będąc określonym ogniwem procesu psychicznego może być ujawniony tylko na podstawie zachowania się sprawcy, chyba, że on sam słowami ujawni swój zamiar. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie na potrzebę dokonania rekonstrukcji procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy na podstawie okoliczności podmiotowych takich jak osobowość sprawcy, jego charakter, usposobienie, poziom umysłowy, reakcja emocjonalna, zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajęcia, zachowanie przed dokonaniem czynu i potem w stosunku do pokrzywdzonego. Konstatując powyższe podzielić należy poglądy zawarte w licznych wyrokach Sądu Najwyższego (z dnia 31.05.1977 r., II K 111/77; z dnia 18.08.1974 r., IV KR (...), opubl. OSNKW 1974/222; z dnia 31.08.1974 r., III KR 199/73, opubl. OSNKW 1974/25; z dnia 07.04.1977 r., III KR 61/77, opubl. OSNPG 1977/7-8/55; z dnia 14.04.1977 r., III KR 62/77, opubl. OSNPG 1977/10/81; z dnia 06.04.1974 r., II KR 339/73, opubl. OSNKW 1974/10/184). **Ustalenia w tym przedmiocie nie mogą się opierać na fragmentarycznych faktach wiążących się z czynnościami wykonawczymi, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym właśnie z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia** (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31.03.1973 r., III KR 199/73, opubl. OSNKW 1974/2/25; z dnia 09.05.1974 r., III KR 388/73, opubl. OSNKW 1974/7-8/137, z dnia 06.06.1974 r., II KR 339/73, opubl. OSNKW 1974/10/184; z dnia 28.06.1977 r., VI KR 14/77, opubl. OSNPG 1978/1/1; dnia 14.04.1977 r., III KR 62/77, opubl. OSNPG 1977/10/81; z dnia 26.02.1987 r., I KR 24/87, opubl. OSNPG 1987/118/9).

Nie budzi wątpliwości, że firma (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T., w której Prezesem Zarządu był J. W. (1) i firma pokrzywdzonej M. B. (...) M. B. podjęły współpracę poprzez zawarcie w dniu 25 października 2011 roku w U. umowy na wykonanie ogrodzenia. Przy czym firmę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. reprezentował J. W. (1), zaś firmę (...) reprezentował pełnomocnik w osobie R. B. (vide k. 257-259). Niewątpliwie również ustalono zarówno termin rozpoczęcia robót na dzień 25 października 2011 roku oraz termin ich zakończenia w dniu 16 grudnia 2011 roku, jak i wysokość, oraz termin zapłaty. Nie budzi też wątpliwości, że usługa montażu ogrodzenia przez firmę (...) została wykonana. Bezspornie także nie doszło do uregulowania płatności za wystawioną przez pokrzywdzonego fakturę na kwotę 37.374,76 złotych (kwota do zapłaty pomniejszona o wpłaconą uprzednio zaliczkę w wysokości 2.000 złotych).

Z zeznań R. B., którym co do zasady Sąd przyznał walor wiarygodności wynika, że to M. Z. – pracownik firmy (...) nawiązał kontakt z firmą (...), zaś z przekonywujących wyjaśnień oskarżonego J. W. (1), które korelują w tym względzie z depozycjami R. B., wynika również, że to on wybrał ofertę firmy (...). Sąd przyznał walor wiarygodności relacjom R. B., który opisał zarówno okoliczności, w jakich doszło do rozpoczęcia współpracy z firmą (...), jak również wskazywał na czym polegało zadanie firmy (...) oraz, w jakich okolicznościach nie doszło ostatecznie do uregulowania pozostałej do uiszczenia kwoty pieniędzy. Depozycje świadka w tym względzie są zbieżne z wyjaśnieniami samego oskarżonego. Istotne jest również to, że R. B. był zapewniany przez J. W. (1), że zapłata za usługę zostanie uiszczona. Przy czym, świadek wskazywał, że oskarżony zwłokę w zapłacie tłumaczył zarówno opóźnieniem w płatności ze strony (...), jak i

zajęciem komorniczym, a później, że otrzyma pieniądze ze zlicytowania nieruchomości (...). Po pierwsze okoliczności powyższe nie kwestionował oskarżony, który faktycznie wskazywał na problemy, które zaistniały w firmie (...), po wtóre okoliczności te nie są jednoznacznym dowodem na to, że oskarżony nie zamierzał zapłacić pokrzywdzonemu, a jedynie, iż przyznawał się do trudności finansowych i co znamienne nie podawał w tym zakresie nieprawdy. Zwrócić jednak należy uwagę, iż zdarzenia te miały miejsce już po zawarciu umowy z firmą (...). Bowiem, dodatkowo wskazać należy, iż faktura z odroczonym terminem płatności była wystawiona w dniu 16 grudnia 2011 roku, a zatem prawie dwa miesiące od momentu zawarcia umowy, przy czym oskarżony J. W. (1) nie kwestionował jej i zapewniał R. B., iż będzie ona zapłacona. Brak jakichkolwiek dowodów, a nawet symptomów, aby wówczas planował zaniechanie zapłaty. Przecież nie zerwał kontaktu z pokrzywdzonym, doradzał mu (co potwierdził R. B.), jak ma odzyskać swoje należności. Oczywiście dla Sądu wiarygodne są stwierdzenia R. B., który podniósł, iż poczuł się oszukany działaniem oskarżonego, bo przecież ostatecznie nie doszło do zapłaty, co nie świadczy o tym, że takie oszukańcze zabiegi podejmował J. W. (1) względem pokrzywdzonego. Znamionym jest też to, jak wskazał R. B., że w istocie rzeczy powodem złożenia zawiadomienia w niniejszej sprawie była rozmowa ze współnikami firmy (...), którzy są bardzo mocno skonfliktowani z J. W. (1).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. B., jakkolwiek jej relacje są jedynie pochodną wiedzy uzyskanej od R. B., który to w istocie rzeczy zajmował się prowadzeniem spraw firmy (...). Wszak jak wynika z logicznych depozycji świadka wszystkie decyzje i sprawy prowadził mąż, który miał pełne pełnomocnictwo do prowadzenia firmy. Zatem, wiedza M. B. ograniczała się wyłącznie do tego, że umowa z firmą (...) była zawarta i dotyczyła wykonania ogrodzenia przez firmę (...), inwestycja była w W. oraz, że firma (...) nie zapłaciła za usługę.

Z poczynionych zaś ustaleń wynika również, że w chwili podpisywania umowy firma (...) nie znajdowała się w upadłości i brak podstaw do twierdzenia, że znajdowała się w dramatycznej sytuacji finansowej. W kontekście powyższego, Sąd dał wiarę zeznaniom M. Ś. – księgowej, co do sytuacji finansowej firmy (...), tzn. że były zobowiązania, które były spłacane, a firma osiągała zyski. Powyższe znajduje bowiem również potwierdzenie w wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego J. W. (1) oraz w dokumentach zawartych w aktach sprawy, w tym między innymi wynika z informacji z akt komorniczych oraz sprawozdań finansowych spółki.

Odnośnie struktury zarządzania w firmie (...) to istotnym jest, iż J. W. (1) jako Prezes Zarządu odpowiadał za zobowiązania spółki. A zatem, w tym miejscu należy odnieść się właśnie do relacji oskarżonego J. W. (1). Otóż zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Oczywiście nie zanegował, że doszło do zawarcia umowy, w której reprezentował on spółkę (...), niemniej jednak zaprzeczył jakoby świadomie i celowo dokonał zawarcia przedmiotowej umowy wiedząc, że nie dojdzie do zapłaty za wykonaną usługę. Wyjaśnienia oskarżonego w tym względzie potwierdza pośrednio była księgowa spółki (...).

Oskarżony przyznał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej firma (...) miała zadłużenia na rzecz innych kontrahentów, niemniej wszystkie one były regulowane według kolejności ich wymagalności i w momencie nawiązania współpracy z firmą pokrzywdzonego (...) firma (...) nie miała problemów finansowych, które uniemożliwiłyby jej prowadzenie działalności. Na powyższe wskazuje, nie tylko księgowa zajmująca się firmą (...) – M. Ś., ale też potwierdzają to dokumentacja komornicza dostarczona przez Komornika Sądowego oraz dokumentacja dotycząca między innymi sprawozdań finansowych za rok poprzedzający zawarcie umowy z firmą (...). W tym stanie rzeczy, Sąd uznał za przekonywujące wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1), albowiem znajdują one potwierdzenie zarówno w dowodach osobowych, jak i nieosobowych, którym Sąd przyznał walor wiarygodności. Jednocześnie podkreślić należy, iż oskarżyciel publiczny nie kwestionował ustaleń czynionych na etapie postępowania sądowego, wykazując się całkowitą biernością w tym względzie i brakiem jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w trakcie procesu, uznając zapewne, iż fakt niezapłacenia przez firmę (...) za fakturę wystawioną przez firmę (...) jest równoznaczny z odpowiedzialnością karną oskarżonego J. W. (1) za przestępstwo oszustwa.

Za niebudzące wątpliwości i wiarygodne Sąd uznał pozostałe dowody nieosobowe znajdujące się w aktach przedmiotowej sprawy, między innymi te, do których odwołał się czyniąc ustalenia faktyczne. Sąd przyznał im



moc dowodową, gdyż nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w ich sporządzeniu, a nadto ich treść nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania karnego.

Analizując znamiona strony przedmiotowej czynu zabronionego określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wyjść od tego, że zachowanie karalne opisane w znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. skierowane na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, może przybierać trojaki postać wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania błędu tej osoby, wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zauważyć należy, iż przestępstwo oszustwa popełnione zostaje w chwili dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, przy czym rozporządzenie to, musi być podjęte w następstwie wprowadzenia w błąd przez sprawcę i musi mieć na celu osiągnięcie przez niego korzyści majątkowej. Jak wynika z powyższego, wprowadzenie w błąd poprzedzać musi rozporządzenie mieniem dokonane przez pokrzywdzonego. Ostatecznie zaś, droga pochodzenia przestępstwa oszustwa, kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem ([w:] A. Zoll (red.), A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, Zakamycze 2006, wyd. II; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.08.2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51).

Niewątpliwie przestępstwo oszustwa godzi w istotne dla społeczeństwa dobro prawne, jakim jest mienie, pod którego pojęciem mieści się własność i inne prawa majątkowe. W niniejszej sprawie dobrem prawnym będącym przedmiotem zamachu była własność. Oskarżony dokonując oszustwa działał w zamiarze bezpośrednim, albowiem jego zachowanie było ukierunkowane na określony cel, którym było przywłaszczenie energii elektrycznej. Bowiem licznik nie pokazywał właściwego zużycia energii.

W tym miejscu zaś wskazać należy, iż wprowadzenie w błąd to zaś sytuacja, w której sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego lub innej osoby, której mienie stanowi przedmiot rozporządzenia dokonywanego przez wprowadzonego w błąd, fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a jej odzwierciedleniem w świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem), zaś przy wyzyskaniu błędu wykorzystuje już istniejącą rozbieżność między stanem świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem a rzeczywistością, której sprawca nie koryguje, lecz używa dla uzyskania przez siebie lub kogo innego osiągnięcia korzyści majątkowej, wynikającej z niekorzystnego dla pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 02.12.2002 r., IV KKN 135/00, LEX nr 74478). Konstrukcja oszustwa poprzez wykorzystanie znamienia "doprowadza" jako charakteryzującego właściwą czynność sprawczą, która realizowana być może przez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, zakłada istnienie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a zachowaniem pokrzywdzonego i rezultatem w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez tego ostatniego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 31.08.2000 r., II Aka 191/00, opubl. Prok. i Pr. 2001, nr 3, poz. 19; wyrok Sądu Najwyższego z 15.11.2002 r., IV KKN 618/99, LEX nr 75460).

Podstawą odpowiedzialności karnej jest złożone zachowanie sprawcy i pokrzywdzonego, wzajemna aktywność sprawcy i pokrzywdzonego. Wprowadzanie w błąd to zachowanie odnoszące się do aktualnie istniejącej rzeczywistości, nie zaś do przyszłych, jedynie potencjalnych stanów rzeczy. Przyjmuje się bowiem, że zdarzenia przyszłe, jako przedmiotowo niepewne, nie mogą stanowić podstawy błędu (zob. L. Peiper, Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających, s. 742 i n.). Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowić ma więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27.10.1986 r., II KR 134/86, opubl. OSNPG 1987, nr 7, poz. 80). Wprowadzenie w błąd może zostać osiągnięte przez przemilczenie, zaniechanie poinformowania o faktycznym, prawdziwym stanie rzeczy, na przykład zatajenie przed kupującym takich istniejących wad towaru, które w sposób istotny wpływają na obniżenie jego wartości (por. J. Bafia (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny ..., s. 538).

Dla uznania, iż mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd, wystarczające jest każde, jakiegokolwiek działanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26.06.2003 r., V KK 324/02, LEX nr 80291). Wprowadzenie w błąd może przybierać postać

przemilczenia, a więc nieprzekazania przez sprawcę informacji dotyczących prawdziwego stanu rzeczy. Przemilczenie stanowi więc formę ukrycia przed osobą rozporządzającą mieniem pewnych faktów, zjawisk, okoliczności itp., których nieświadomość powoduje powstanie błędnego wyobrażenia o rzeczywistości ([w:] A. Zoll (red.), A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, Zakamycze 2006, wyd. II).

Ponadto znamieniem strony podmiotowej przestępstwa spenalizowanego w art. 286 § 1 k.k. jest umyślność. Treścią umyślności natomiast jest zamiar popełnienia czynu zabronionego, tj. zrealizowania rzeczywistości objętej znamionami jego strony przedmiotowej. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Zamiar sprawcy w płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzw. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem (w: A. Zoll (red.), A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, Zakamycze 2006, wyd. II). W płaszczyźnie woluntatywnej zamiar oszustwa przyjmować musi postać chęci skierowanej na zachowanie prowadzące do wywołania błędu, wyzyskania błędu lub wyzyskania niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania, chęci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę, w stosunku do której sprawca podejmuje działania wprowadzające w błąd, zaniechania poinformowania o pozostawaniu przez tę osobę w błędnym przekonaniu lub zachowania polegającego na wyzyskaniu jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz chęci osiągnięcia przy pomocy obu opisanych wyżej zachowań korzyści majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.01.2004 r., IV KK 192/03, LEX nr 84458). Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym - dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22.11.1973 r., III KR 278/73, opubl. OSNPG 1974, nr 7, poz. 81).

O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie – postępując w określony sposób – co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12.05.1976 r., V KR 20/76, opubl. Gazeta Prawnicza 1976, nr 22, s. 6).

Tak, więc, aby można było przyjąć popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., Sąd powinien, dokonując analizy strony podmiotowej, ustalić na podstawie przeprowadzonych dowodów, że sprawca obejmował swoim bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd (wyzyskanie błędu itp.) i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale także, iż w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym

bezpośrednim i kierunkowym zamiarem, że osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2003 r., II KK 9/03, LEX nr 83773).

W aspekcie powyższego w wypadku, gdy o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem, a w konsekwencji o korzyści majątkowej po stronie sprawcy (lub innej osoby) przesądza fakt nieuregulowania należności za wykonaną usługę – a tak było w przedmiotowej sprawie – dla spełnienia znamion strony podmiotowej niezbędne jest ustalenie, że sprawca już w chwili zawierania umowy na wykonanie ogrodzenia miał zamiar nieuiszczenia należności za niego, uiszczenia jej z opóźnieniem, w niepełnej wysokości, czy zależnie od powodzenia innych przedsięwzięć, doprowadzając w ten sposób pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Innymi słowy, podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że w chwili zawierania umowy sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu drugiej strony umowy co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, że gdyby znała ona rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby jej na tych warunkach, w jakich została zawarta (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2007 r., II KK 147/07, LEX nr 351221; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20.04.2016 r., II AKa 78/16, LEX nr 2047164). ***Późniejsze niewywiązanie się ze zobowiązania cywilnoprawnego, nawet świadome i celowe, o ile nie należy do zespołu okoliczności poszlakowych wskazujących na pierwotny zamiar oszukańczy sprawcy, nie może dawać podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej za oszustwo*** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 05.11.2015 r., II AKa 192/15, LEX nr 1927565, KZS 2016/4/40).

Reasumując, w aspekcie powyższego, nie ulega wątpliwości, że analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów na to, że oskarżony J. W. (1) podjął działania wypełniające znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., ukierunkowane na osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem Firmę (...) z siedzibą w U.. Na gruncie przedmiotowej sprawy oczywistym dla Sądu jest (ale już chyba nie dla oskarżyciela publicznego, który w tym względzie nie zebrał żadnych dowodów), iż należałoby wykazać, że **J. W. (1)** w chwili zawierania umowy na wykonanie ogrodzenia osiedla (...) II w W. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest dążył do wykonania usługi przez w/w firmę z zamiarem nie zapłacenia za nią. Co więcej, czego nie dostrzegł oskarżyciel publiczny, w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu zostało zawarte jakoby oskarżony działał za pomocą wprowadzenia w błąd jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. i wskazano na okres przestępnego działania, a mianowicie od dnia 16 grudnia 2011 roku do dnia 15 stycznia 2012 roku. Oskarżyciel publiczny w sposób zamierzony, bądź niezamierzony sformułował akt oskarżenia sugerując, że to w tym czasie miały miejsce przestępcze zabiegi oskarżonego. Tymczasem, w tym konkretnym przypadku, czas określonych zdarzeń ma fundamentalne znaczenie. Brak zaś dbałości o szczegóły, a wręcz ignorancja, którą wykazał się autor aktu oskarżenia, bezrefleksyjnie, pomimo już wówczas dostępnych dowodów w postaci dokumentów i zeznań świadków zarzucając oskarżonemu J. W. (1), działanie w sposób określony w akcie oskarżenia, bezwzględnie nie może zostać zaakceptowana. Otóż bowiem oczywistym jest, iż do zawarcia umowy na wykonanie ogrodzenia osiedla (...) II w W. doszło dużo wcześniej niż daty odnotowane przez oskarżyciela publicznego, a mianowicie w dniu 25 października 2011 roku.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia któregośkolwiek z opisanych powyżej działań. Analizując bowiem sytuację finansową firmy (...) Sp. z o.o. brak dowodów, aby była ona w tak złej kondycji finansowej w chwili zawierania umowy z firmą pokrzywdzonej, iżby nie była wówczas możliwa zapłata za wskazaną usługę. Dokumenty dotyczące prowadzonych postępowań egzekucyjnych wskazują bowiem, że część zobowiązań była już uregulowana, część zaś powstała już po zawarciu umowy pomiędzy firmą (...) Sp. z o.o. oraz firmą (...) M. B.. Poza tym, sprawozdania finansowe za lata ubiegłe nie wskazywały na to, aby spółka była w katastrofalnej kondycji finansowej. Problemy zaś spółki (...) Sp. z o.o. były w istocie wypadkową wielu czynników, o czym przekonują załączone przez Sąd dokumenty z równoległe toczącego się postępowania w sprawie (...) Sądu Rejonowego w T. M. Niewątpliwie jednym z tych czynników była utrata płynności finansowej, brak podwyższenia kapitału zakładowego oraz brak porozumienia prezesa zarządu z współnikami. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w 2010 roku spółka uzyskała dodatni wynik finansowy. W aspekcie powyższego, z całą stanowczością podkreślić też należy, iż brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, że oskarżony w

ramach prowadzonej działalności gospodarczej jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. osobiście nawiązał współpracę z firmą (...) M. B. reprezentowaną przez R. B. i mając świadomość kłopotów finansowych swej firmy zaciągnął zobowiązanie względem firmy (...) M. B.. Ponadto, z propozycją współpracy pomiędzy firmami (...) Sp. z o.o. i (...) M. B. wyszedł M. Z. – pracownik firmy (...) Sp. z o.o., na co w sposób jasny wskazują relacje zarówno R. B., jak i J. W. (1). Wobec tego, że okoliczność ta była bezsporna nie było konieczności bezpośredniego przesłuchiwania w/w osoby w charakterze świadka.

O niekorzystnym rozporządzeniu mieniem, a w konsekwencji o korzyści majątkowej po stronie sprawcy, przesądza fakt nieuregulowania należności za pobrany towar, jednakże dla spełnienia znamion strony podmiotowej niezbędne byłoby wykazanie, że **J. W. (1)** już w chwili zawierania umowy na wykonanie ogrodzenia miał zamiar nieuiszczenia należności za nią, uiszczenia jej z opóźnieniem, w niepełnej wysokości, doprowadzając w ten sposób pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W związku z powyższym Sąd uznał, że zachowanie inkryminowane oskarżonemu **J. W. (1)** nie zostało mu udowodnione. Tymczasem, podstawą wyroku skazującego mogą być wyłącznie fakty, które zostały udowodnione. Udowodnienie zaś oznacza taki stan, w którym fakt przeciwny dowodzonemu jest realnie niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Dopóki przeciwieństwo tego faktu nie może zostać wykluczone, dopóty nie można przyjąć, że został on udowodniony. Udowodnienie przy tym następuje wówczas, gdy przeprowadzone dowody są obiektywnie przekonywalne i wywołują subiektywnie przekonanie Sądu o zaistnieniu danego faktu, czyli o prawdziwości ustaleń. Wydanie wyroku skazującego w oparciu o posiadany materiał dowodowy stanowiłoby oczywistą obrazę zasady domniemania niewinności i zasady obiektywizmu.

Zważywszy na powyższe, jak to zostało wykazane w toku postępowania sądowego, brak jest nie budzących wątpliwości dowodów, które pozwalałyby przyjąć, iż oskarżony **J. W. (1)** celowo i świadomie doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzoną firmę (...) z siedzibą w U..

W sytuacji bowiem, gdy w trakcie postępowania karnego nie został przedstawiony żaden dowód (nie uczynił tego oskarżyciel publiczny, ani też oskarżyciel posiłkowy), ani też pomimo inicjatywy Sądu nie odnaleziono takowego, iżby oskarżony w chwili zawierania umowy w dniu 25 października 2011 roku miał świadomość i było jego celem nie wywiązania się z płatności za wykonaną usługę, brak jest jednoznacznych dowodów osobowych bądź nieosobowych na okoliczność tego, że oskarżony **J. W. (1)** z premedytacją podjął działania ukierunkowane na zamówienie usługi w postaci wykonania ogrodzenia z zamiarem nieuiszczenia zapłaty za wykonaną usługę.

Tymczasem **domniemanie**, iż oskarżony akceptował fakt dokonania przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., na przykład poprzez brak należytego nadzoru nad działalnością firmy, ani jego zamiar ewentualny – godzenie się na oszustwo, **nie może być podstawą uznania jego winy** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24.11.2009 r., II AKa 188/09, opubl. LEX nr 560532).

Bez wątpienia na organach procesowych, a więc również na Sądzie Rejonowym rozstrzygającym przedmiotową sprawę spoczywał obowiązek przestrzegania zasady domniemania niewinności wyrażonej w art. 5 § 1 k.p.k. oraz zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.). Konsekwencją zaś baczenia na powołane normy, było stwierdzenie niemożności przypisania oskarżonemu **J. W. (1)** sprawstwa inkryminowanego mu czynu.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd miał na względzie również, że zawsze wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości te nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991 r., WR 107/91, opubl. OSNKW 1992, nr 1, poz. 14).

Zatem bezsprzecznie, wina oskarżonego **J. W. (1)** powinna bezspornie zostać ustalona na podstawie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych co do okoliczności dokonania przestępstwa.

W aspekcie powyższego, z całą stanowczością stwierdzić należy, iż na gruncie przedmiotowej sprawy, konsekwencją wynikającą z zasady domniemania niewinności jest konieczność wydania wyroku uniewinniającego nie tylko z powodu całkowitego obalenia oskarżenia (gdy oskarżony jest niewinny), ale również i wtedy, gdy oskarżenie nie zostało dostatecznie udowodnione ze względu na występujące wątpliwości. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonego musi być całkowite, pewne i wolne od wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.02.1999 r., V KKN 362/097, opubl. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz 11).

Mając powyższe ustalenia i rozważania na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku i oskarżonego **J. W. (1)** uniewinnił od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Natomiast z racji tego, że oskarżony **J. W. (1)** korzystał z pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w T. kwotę 826,56 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym przez obrońcę w osobie adw. G. M., przy czym wysokość wynagrodzenia ustalił na podstawie § 2 ust. 1, 2 i 3, § 14 ust. 2 pkt 3, § 16, § 19 i §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

W oparciu o treść art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zgodnie z którym w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu, w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa, wydatkami poniesionymi w toku postępowania obciążono Skarb Państwa.